

Sygn.akt III AUa 330/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 1 października 2013r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku, III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSA Bohdan Bieniek (spr.)

Sędziowie: SA Maria Jolanta Kazberuk

SA Bożena Szponar - Jarocka

Protokolant: Agnieszka Charkiewicz

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 1 października 2013 r. w B.

sprawy z odwołania Okręgowej Izby Radców Prawnych w O.

przy udziale zainteresowanego A. B.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O.

o ustalenie niepodlegania ubezpieczeniom społecznym z tytułu umowy o świadczenie usług

na skutek apelacji Okręgowej Izby Radców Prawnych w O.

od wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie IV Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 31 grudnia 2012 r.
sygn. akt IV U 2644/12

I. **oddala apelację,**

II. **zasądza od Okręgowej Izby Radców Prawnych w O. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O. kwotę 120 zł (sto dwadzieścia złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za II instancję.**

Sygn. akt: III AUa 330/13

UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O. decyzją z dnia 21 sierpnia 2012r. stwierdził, że A. B. jako osoba wykonująca pracę na podstawie umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia u płatnika składek: Okręgowej Izbie Radców Prawnych w O. podlega z tego tytułu obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym: emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu.

Od powyższej decyzji odwołanie złożyła Okręgowa Izba Radców Prawnych w O.. Wniosła o jej zmianę i ustalenie, że A. B. nie podlega ubezpieczeniom społecznym z tytułu umowy o świadczenie usług.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O. w odpowiedzi na odwołanie wniósł o jego oddalenie.

Sąd Okręgowy w Olsztynie wyrokiem z dnia 31 grudnia 2012r. w sprawie IV U 2644/12 odwołanie oddalił.

Sąd I instancji ustalił, że zainteresowany A. B. ma ustalone prawo do emerytury. Prowadzi również pozarolniczą działalność gospodarczą w zakresie wolnego zawodu. Z Okręgową Izbą Radców Prawnych w O. zawarł umowę zlecenia umowy nr (...) z dnia 1 października 2010 roku i nr (...) z dnia 1 listopada 2010 roku, których przedmiotem było przeprowadzenie spraw przed Rzecznikiem Dyscyplinarnym. Nadto zawarł też umowę o patronat z dnia 26 stycznia 2011 roku, mocą której zainteresowany przyjął patronat nad aplikantem radcowskim.

Przedmiot umowy obejmował czuwanie nad przebiegiem aplikacji powierzonego mu aplikanta poprzez osobiste z nim kontakty, nie rzadziej niż dwa razy w miesiącu, udzielanie aplikantowi praktycznych wskazówek dotyczących sporządzania pism procesowych, opinii prawnych, reprezentowania strony przed sądami i innymi organami, udziału w negocjacjach, omawianie z aplikantem reguł wykonywania zawodu i ich zmian wynikających z nowych regulacji ustawowych i prawa korporacyjnego, ze szczególnym uwzględnieniem etycznej oceny zachowania radcy prawnego wobec klienta, pracodawcy, sądów i organów, reprezentowanie w razie potrzeby interesów aplikanta wobec Rady i kierownika szkolenia aplikantów,

Według § 13 ust. 1 Regulaminu odbywania aplikacji radcowskiej stanowiącego załącznik do uchwały nr 90/ (...) Krajowej Rady Radców Prawnych z dnia 17 października 2009 roku w sprawie uchwalenia Regulaminu odbywania aplikacji radcowskiej, do obowiązków patrona należy w szczególności: nadzorowanie wykonywania przez aplikanta pracy lub odbywania praktyki w kancelarii lub jednostce organizacyjnej, w której patron wykonuje zawód, praktyczne zaznajamianie aplikanta z zasadami wykonywania zawodu radcy prawnego i czynnościami wchodzącymi w jego zakres czy omawianie z aplikantem sposobu występowania przed sądami, urzędami oraz innymi jednostkami organizacyjnymi, w szczególności przygotowanie aplikanta do rozprawy.

W toku postępowania przed Sądem I instancji zainteresowany wyjaśniał, iż z dniem 26 stycznia 2011 roku zawarł umowę o patronat nad aplikantką A. L.. Patronat ten sprawował do końca września 2011 roku. Polegał on na spotkaniach z aplikantem raz w tygodniu, omawianiu przebiegu aplikacji oraz problemów prawnych wynikających z procesu aplikacji. Dodatkowo wskazał również, iż w Okręgowej Izbie Radców Prawnych w O. pełnił funkcję zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego. W ramach swoich zadań otrzymywał sprawy osób, co do których pracy wpływały skargi. Za prowadzenie każdej sprawy otrzymał wynagrodzenie w kwocie: 250 zł.

W ocenie Sądu I instancji odwołanie jest niezasadne. Sąd stwierdził, że dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy konieczne było ustalenie, jakie umowy cywilnoprawne łączyły Okręgową Izbę Radców Prawnych w O. z zainteresowanym A. B.

Oceny powyższej dokonać należało w oparciu o przepisy Kodeksu cywilnego, zawierającego regulacje dotyczące obydwu typów umów, zarówno umowy o dzieło (art. 627 - 646 kc), jak i umowy zlecenia (art. 734 - 751 kc).

Rozważając uregulowania umów o dzieło i zlecenia w Kodeksie cywilnym, w pierwszej kolejności wskazać należy, że zgodnie z treścią art. 65 § 1 i 2 kc oświadczenie woli należy tak tłumaczyć, jak tego wymagają ze względu na okoliczności, w których zostało złożone, zasady współżycia społecznego oraz ustalone zwyczaje. W umowach należy raczej badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu.

Z uwagi na treść wskazanego przepisu o zakwalifikowaniu umowy łączącej strony jako umowy o dzieło, nie może przesądzać nadanie jej takiej nazwy, gdyż musi to wynikać z celu gospodarczego oraz obowiązków stron określonych w umowie. Podkreślenia wymaga także fakt, że badaniu podlega rzeczywisty zamiar stron i cel umowy, a nie tylko deklarowany przez strony danej umowy.

Dalej Sąd I instancji przedstawił zasadnicze różnice pomiędzy umową o dzieło a umową o świadczenie usług, do której stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu. Zwrócił przy tym uwagę, że umowa o dzieło wymaga osiągnięcia konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu. Natomiast umowę o świadczenie usług odróżnia od umowy o dzieło to, że jej przedmiotem jest dokonanie, z reguły także osobiście, określonej czynności faktycznej (usługi), a nie jej wynik. Na poparcie swego stanowiska przytoczył wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 listopada 2000r. (IV KKN 152/00,

OSNC 2001/4/63), zgodnie z którym kryterium odróżnienia umowy o dzieło od umowy o świadczenie usług stanowi także możliwość poddania umówionego rezultatu (dzieła) sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych.

Zdaniem Sądu Okręgowego umowy zawarte pomiędzy stronami były w istocie umowami o świadczenie usług, bowiem zainteresowany nie zobowiązywał się poprzez ich wykonanie do osiągnięcia w przyszłości konkretnego rezultatu, o jakim mowa w art. 627 kc. Rezultat ten może mieć charakter materialny lub niematerialny, ale powinien zostać utrwalony w przedmiocie materialnym. Za wspomnianą koncepcją przemawia zwłaszcza wkomponowana w konstrukcję umowy o dzieło instytucja rękojmi za wady fizyczne dzieła oraz postanowienia dotyczące wydania, odbioru, utraty i zniszczenia dzieła, a także materiałów, z których ma być ono wytworzone.

W ocenie Sądu czynności podejmowane przez zainteresowanego realizowane były w ramach umowy starannego działania, mającej charakter umowy o świadczenie usług, do której stosuje się przepisy o zleceniu. W przypadku pracy wykonywanej przez A. B. mamy widoczny efekt pracy w postaci złożenia opinii o aplikancie, ale nie można mówić o wykonaniu przez niego konkretnego dzieła. Podkreślić należy, że czynności, do których zobowiązany był zainteresowany miały być podejmowane przez okres odbywania aplikacji przez aplikanta, w miejscu wyznaczonym przez odwołującego (§ 6 i 7 umów), a praca miała być wykonywana starannie. Przy tak sformułowanych, rozciągniętych w czasie obowiązkach zainteresowanego, nie jest możliwe poddanie jego pracy sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych.

W konsekwencji w sprawie mamy do czynienia z umowami zlecenia i w związku z tym A. B. na mocy przepisu art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z 2009 r. Nr 205, poz. 1585 ze zm.), zgodnie z którym obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegają, z zastrzeżeniem art. 8 i 9, osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są osobami wykonującymi pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia oraz osobami z nimi współpracującymi, podlega obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym.

Zatem, w świetle powyższego przepisu ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, należało zainteresowanego objąć obowiązkowymi ubezpieczeniami społecznymi w okresie wykonywania tych umów. W tym stanie rzeczy odwołanie podlega oddaleniu z mocy art. 477¹⁴ § 1 kpc.

Apelację od powyższego orzeczenia złożyła Okręgowa Izba Radców Prawnych w O., wskazując na naruszenie prawa materialnego, tj. art. 627 kc i art. 734 kc i art. 750 kc poprzez błędne zastosowanie art. 750 kc w związku z art. 734 kc.

Mając powyższe na uwadze skarżący domagał się zmiany zaskarżonego wyroku i uwzględnienie odwołania oraz zasądzenie kosztów procesu za obie instancje, ewentualnie domagał się uchylecia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

W uzasadnieniu swego stanowiska wskazał, że Sąd I instancji błędnie zakwalifikował umowy zawarte z zainteresowanym, jako umowy o świadczenie usług. Z treści spornych umów wynika, że zainteresowany miał osiągnąć określony rezultat poprzez wydanie opinii o aplikancie, czy też sporządzenie wniosku do rzecznika dyscyplinarnego a zatem jego czynności nie sprowadzały się jedynie do starannego działania. Stąd też apelacja jest konieczna i uzasadniona.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie. Sąd I instancji trafnie stwierdził, że spór w sprawie sprowadzał się do kwalifikacji spornych umów o patronat i umów odnośnie prowadzenia spraw przed rzecznikiem dyscyplinarnym zwartych pomiędzy skarżącym, a A. B. [zainteresowanym]

Problematyka rozróżniania istotnych cech umów prawa cywilnego jest szeroko komentowana w literaturze prawniczej oraz cechuje się bogatym orzecznictwem sądowym. Dodatkowo podkreślić należy, iż tytuł XV i XXI kodeksu cywilnego

należą do przepisów nie podlegającym licznym nowelizacjom, co więcej art. 627 kc i art. 734 kc nie były zmieniane od czasu ich wejścia w życie. Powyższe prowadzić powinno do wniosku, iż delimitacja obu rodzajów umów nie powinna nasuwać dziś większych trudności.

W celu prawidłowej kwalifikacji umów Sąd I instancji przeprowadził właściwe postępowanie dowodowe, a następnie dokonał swobodnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, o której mowa w treści art. 233 § 1 kpc. Stąd też rzecz sprowadza się do prawidłowej wykładni prawa materialnego.

W tej mierze trzeba zwrócić uwagę na cechy istotne obu umów. Zgodnie z art. 627 kc umowa o dzieło obliguje do wykonania oznaczonego dzieła za wynagrodzeniem. W związku z tym przyjmujący zamówienie ma doprowadzić w przyszłości do uzyskania określonego rezultatu, który jest indywidualnie oznaczony. Dodatkowo jego wynagrodzenie będzie uzależnione od wartości dzieła.

Cechą konstytutywną dzieła jest samoistność rezultatu, która wyraża się przez niezależność powstałego rezultatu od dalszego działania twórcy oraz od osoby twórcy. Z chwilą ukończenia dzieła staje się ono niezależną od twórcy, autonomiczną wartością w obrocie. Takie stanowisko zajmuje także doktryna (W. Czachórski, *Zobowiązania*, 2007, s. 463; A. Brzozowski, *Odpowiedzialność przyjmującego zamówienie za wady dzieła*, Warszawa 1986, s. 15). Ponadto, dzieło powinno być oznaczone jako wykonane na zamówienie, a zatem odpowiadające osobistym potrzebom, upodobaniom czy wymaganiom zamawiającego.

Należy podkreślić, że w wypadku umowy o dzieło – na co wskazują także komentatorzy - istotne jest osiągnięcie umówionego rezultatu, bez względu na rodzaj i intensywność świadczonej w tym celu pracy i staranności (Z. L., *Dokumentacja projektowa a opis przedmiotu zamówienia na roboty budowlane*, *Monitor Zamówień Publicznych* 2009, nr 1, s. 37 i n.). Przyjmujący zamówienie odpowiada, zatem za nieosiągnięcie określonego rezultatu, a nie za brak należytej staranności. Przyjmujący zamówienie odpowiada za jakość dzieła i określa metodologię jego wykonania. Dzieło powinno jednak posiadać cechy określone w umowie lub wynikające z charakteru danego dzieła. Wykonanie dzieła zwykle wymaga określonych kwalifikacji, umiejętności i środków. Na przyjmującym zamówienie nie spoczywa, zasadniczo, obowiązek osobistego wykonania dzieła, chyba że wynika to z umowy o dzieło lub charakteru dzieła (W. Czachórski, *Zobowiązania*, 2007, s. 464). Przyjmujący zamówienie ma jednak obowiązek osobistego kierowania osobami, którymi zgodnie z art. 474 k.c. przy wykonywaniu dzieła się posługuje i za które odpowiada (A. Brzozowski (w:) *System prawa prywatnego*, t. 7, 2004, s. 336).

Podsumowując, dzieło zakłada swobodę i samodzielność w wykonywaniu dzieła, a jednocześnie nietrwałość stosunku prawnego, gdyż wykonanie dzieła ma charakter jednorazowy i jest zamknięte terminem wykonania. Przyjmuje się przy tym, że rezultat, o który umawiają się strony, musi być z góry określony, mieć samoistny byt oraz być obiektywnie osiągalny i pewny.

Sąd I instancji trafnie zwrócił uwagę na treść zawartych z zainteresowanym umów o patronat. W § 2 umowy [k-12 akt ZUS] jednoznacznie wskazano, że patron [zainteresowany] zobowiązuje się do czuwania nad przebiegiem aplikacji. Dalej zostały wymienione czynności, które składają się na wyżej sformułowane zadanie patrona. [udzielanie wskazówek, omawianie reguł wykonywania zawodu, w tym zadań związanych z etyką wykonywania zawodu radcy prawnego]

Mając na uwadze treść umowy oraz sposób jej wykonywania opisany w treści zeznań zainteresowanego należy stwierdzić, że A. B. zobowiązał się do wykonania szeregu czynności powtarzających się, zaś ich rezultat nie został określony w umowie. Tak ukształtowane zadania są typowe i charakterystyczne dla umów świadczenie usług w zakresie czynności faktycznych, czy też umów zlecenia w zakresie czynności prawnych. W przypadku umowy o patronat odpowiedzialność sprawującego opiekę sprowadza się do odpowiedzialności za staranne działanie, o której jest mowa w treści art. 355 § 1 kc. Potwierdzeniem tego stanu rzeczy jest treść § 8 spornej umowy, w której przewidziano możliwość jej rozwiązania w razie niewykonywania lub nienależytego wykonywania obowiązków przez patrona. Tymczasem w umowie o dzieło przyjmujący ponosi odpowiedzialność za rezultat.

Dokonanej oceny nie zmienia obowiązek patrona polegający na sporządzeniu opinii o aplikancie po zakończeniu roku szkoleniowego [§4 umowy o patronat]. Wzór tej opinii dostępny na stronie internetowej skarżącego wskazuje, że jej treść sprowadza się do opisu poszczególnych czynności wykonywanych przez aplikanta, charakterystyki jego osobowości i zainteresowania piśmiennictwem prawniczym, orzecznictwem sądowym. Nie można stąd zgodzić się ze skarżącym, iż dziełem w pracy zainteresowanego jest wypełnienie przygotowanych rubryk, które ze swej istoty mieszczą się w starannym wypełnieniu tego dokumentu i nie prowadzą do powstania dzieła o cechach wyżej przedstawionych.

Z kolei odnośnie obowiązków wynikających z prowadzenia spraw przed rzecznikiem dyscyplinarnym, to pomiędzy zainteresowanym, a skarżącym została zawarta umowa zlecenia [k-7]. Z § 6 umowy wynika, że do wykonania zlecenia zleceniodawca zapewni zleceniobiorcy niezbędne materiały i środki. Zatem zarówno nazwa tej umowy, jak i treść wskazują, że nie można w tym wypadku oceniać tej czynności pod kątem umowy o dzieło. Zainteresowany wskazał [k-11], że pozostaje w stosunku pracy i z tego powodu zapewne płatnik składek nie zgłosił zleceniobiorcy do ubezpieczenia społecznego. Jednak postępowanie przed Sądem I instancji wykazało, że zainteresowany nie pozostawał w stosunku pracy, a prowadził pozarolniczą działalność gospodarczą.

W rezultacie zawarcie umowy o patronat z radcą prawnym, będącym emerytem i nie pozostającym w stosunku pracy rodzi obowiązek ubezpieczenia społecznego, o którym mowa w treści art. 9 ust.4 a ustawy z dnia 13.10.1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych [Dz.U z 2009r., nr 205, poz.1585 tj. ze zm.]

Mając powyższe na uwadze Sąd I instancji zasadnie stwierdził, że zainteresowany podlega obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym. Obowiązku ubezpieczenia nie niweczy prowadzona przez zainteresowanego działalność prawnicza, bowiem umowa o patronat, czy też prowadzenie spraw przed rzecznikiem dyscyplinarnym stanowią odrębny byt prawny, który nie wchodzi w zakres prowadzonej przez zainteresowanego działalności. Działalność w ramach wolnego zawodu nie obejmuje z istoty rzeczy kwestii związanych ze sprawowaniem patronatu, czy też działalnością w sądownictwie dyscyplinarnym..

Z tych względów apelacja odwołującego podlega oddaleniu z mocy art. 385 kpc.

O kosztach zastępstwa procesowego Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 2 k.p.c. w zw. z § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2002 r., nr 163 poz. 1349 ze zm.).